DRUGI NAKŁAD PO KONFISKACIE

ROK XV. Nr. 287 (4605) WILNO, środa 19 października 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Policzek moralny

Wczorajszy wywiad udzielony prasie przez gen. Żeligowskiego, zawierający decyzję kandydowania z miasta a nie z powiatów wileńsko-trockiego i święciańskiego, budzi zainteresowanie ze względu na sytuację, jaka się wskutek tej decyzji wytworzyła w okręgu 46 Wilno—Miasto.

Jest to jednak niezdrowa sensacja i powinniśmy ją traktować jak najbardziej spokojnie i beznamiętnie.

O wiele pożyteczniej, bo pouczająco, jest zwrócić uwagę na istotne motywy rezygnacji gen. Żeligowskiego z kandydowania w okręgu wiejskim 47, który stanowił teren 18-letniej pokojowej pracy Generała.

Tylko o tych motywach wspomina Generał w swym wywiadzie, skąd możemy wnosić, że miały one dla jego postanowienia znaczenie decydujące:

„Na terenie mego dotychczasowego okręgu poselskiego zaistniała sytuacja, która niestety uniemożliwia mi wysunięcie kandydatury z tego właśnie okręgu. Z głębokim żalem zrzekam się kandydatury z powiatu, lecz troska o powagę państwa w oczach ludności wiejskiej zmusza mnie do tego".

Oto są istotne przyczyny tej nie łatwej rezygnacji

Piotr Lemiesz.

Karabiny maszynowe na murach Jerozolimy

JEROZOLIMA. (Pat.) Cała Jerozolima żyje w najwyższym podnieceniu nerwowym. Powstańcy arabscy, którzy zabarykadowali się w dzielnicy muzułmańskiej miasta wystawili na murach karabiny maszynowe i ostrzeliwują każdego, kto tylko się zbliża.

Ze swej strony wojska brytyjskie, wzmocnione przybyłymi wczoraj oddziałami transjordańskiej straży granicznej otoczyły całą muzułmańską dzielnicę silnym kordonem. Obie strony używają karabinów maszynowych i gęsta strzelaina niemal nie ustaje.

Władze brytyjskie wprowadziły również w nowej dzielnicy Jerozolimy stan wyjątkowy i zakaz opuszczenia mieszkań w ciągu 18 godzin. Silne oddziały wojska patrolują miasto samochodami pancernymi. W starej dzielnicy Jerozolimy obowiązuje od wczoraj zakaz opuszczania mieszkań w ciągu całej doby, jednak trudno mówić o przestrzeganiu go, gdyż władze brytyjskie straciły zupełnie kontrolę nad tą dzielnicą miasta. Pogłoski, że Żydzi zamieszkali w starej dzielnicy Jerozolimy zaczynają stamtąd uciekać nie zostały potwierdzone.

Wydany został rozkaz podporządkowujący całą policję w Palestynie kontroli wojskowej. W całej Palestynie zabitych zostało w dn. 17 bm. 3 Żydów, a 6 zostało rannych. W 9 miastach Palestyny: Haifie, Jaffie, Akre, Nazarecie itd. Arabowie przeprowadzają konsekwentnie strajk „elektryczny" używając do oświetlania mieszkań i sklepów tylko lamp naftowych. Według korespondenta „Evening Standard" na całym terytorium Palestyny ma być wprowadzony stan wyjątkowy.

JEROZOLIMA. (Pat.) Dwóch lotników angielskich zraniono wczoraj po południu.

Doktoraty honorowe Uniw. J. K. dla Pana Prezydenta, Marsz. Rydza-Śmigłego i Min. Becka

LWÓW. (Pat.) Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, łącząc się z całym narodem w radości z powodu powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, który to powrót został umożliwiony rosnącą potęgą Państwa Polskiego, opierającą się na ciągłym doskonaleniu armii i na znakomitym kierownictwie polityki zagranicznej — postanowił nadać doktoraty honorowe odpowiedzialnym kierowikom nawy państwowej.

W dniu 10 bm. Rada Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego nadała doktorat honorowy Panu Prezydentowi R. P. Prof. Ignacemu Mościckiemu, Rada Wydziału Prawa doktorat honorowy P. Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, a Rada Wydziału Humanistycznego p. ministrowi Spraw Zagr. Józefowi Beckowi.

Min. Beck wyjechał do Rumunii

WARSZAWA. (Pat.) Dnia 18 bm. w godzinach wieczornych minister spraw zagranicznych p. Józef Beck wyjechał do Rumunii. P. minister Józef Beck w dniu 19 bm. będzie przyjęty w Galaczu przez J. K. M. króla Rumunii Karola II.

Pogrzeb ś.p. płk. Beliny Prażmowskiego we czwartek

KRAKÓW, (Pat). Pogrzeb ś. p. płk. Beliny Prażmowskiego odbędzie się we czwartek dnia 20 bm. o godz. 10 rano.

Po nabożeństwie żałobnym w kościele N. M. Panny ruszy kondukt pogrzebowy na cmentarz Rakowicki, gdzie zwłoki ś. p. płk. Beliny Prażmowskiego złożone zostaną na wieczny spoczynek obok bratniej mogiły rokitnieńczyków.

Krzyże niepodległości dla bojowników o Śląsk Zaolzański

WARSZAWA, (Pat). W dniu 18 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie rady ministrów. Rada ministrów przyjęła m. in. projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej uzupełniający rozporządzenie o krzyżu i medalu niepodległości postanowieniem, że krzyżem i medalem niepodległości odznaczane będą również osoby, które zasłużyły się czynnie w okresie walk powstańczych o wyzwolenie w roku 1938 Śląska Cieszyńskiego za Olzą. Osobom tym krzyż i medal niepodległości można nadawać do dnia 31 marca 1939 r.

Jeszcze jeden ubył

KIELCE, (Pat). W Kielcach zmarł ś. p. Franciszek Piotrowicz, weteran powstania 1863 r. i b. legionista 1 pułku ułanów Beliny.

Propozycyj Pragi nie ma

Powstanie na Rusi Podkarpackiej rozszerza się

BUDAPESZT. (Pat.) Jak donosi Węgierska Agencja Telegraficzna radiostacja praska ogłosiła we wtorek o godz. 18 że jeszcze tegoż dnia dojdzie do formainego podjęcia rokowań węgiersko-czeskich. O miejscu i czasie rozpoczęcia rokowań decyzja miała zapaść później.

O tym wszystkim — dodaje agencja węgierska — węgierskim kołom miarodajnym dotychczas nic nie wiadomo.

BUDAPESZT. (Pat.) Wieczorowy „Pester Lloyd" stwierdza, że w ostatnich 4 godzinach sytuacja nie uległa żadnej zmianie. Wobec wiadomości, jakoby rokowania miały być w najbliższych godzinach podjęte, z kół dobrze poinformowanych donosi dziennik, że Praga musi jak najrychlej przedłożyć nowy projekt, który mógłby posłużyć za podstawę do dyskusji. Rząd czeski jednak ciągle zwleka z przedłożeniem takiego projektu jaki byłby po myśli Włoch, Niemiec i Polski.

BUDAPESZT. (Pat.) Węgierska Agencja Telegraficzna donosi: Fakt, iż Czesi w niedzielę ogłosili stan oblężenia w 14 okręgach Słowacji, graniczących z Węgrami i zamieszkałych przez Węgrów, jest uważany w Budapeszcie za niezupełnie pomyślną odpowiedź na wysiłki mediacyjne. Jest to dowód, że wrzenie mieszkańców w tych okolicach może być onapowane jedynie przez siłę.

Terroryzowanie ludności na Rusi Podkarpackiej osiągnęło punkt kulminacyjny. Cierpienia ludności węgierskiej są nie do opisania. Znaczna część mieszkańców Beregszasz i Munkacs Ungvar została zatrzymana i była maltretowania przez żandarmerię i policję czeską. Wielu spośród aresztowanych są to małoletni Znajduje się jednakże wśród nich również 70 letni starzec. W stosunku do Węgrów, którzy manifestowali w Beregszasz i Munkacs, postąpiono z całą surowością w myśl przepisów stanu wojennego.

Kościół katolicki w Ungvar został zamknięty, ponieważ śpiewano w nim węgierski hymn narodowy. Ludność modli się obecnie, klecząc przed kościołem. Ponieważ śpiewanie węgierskiego hymnu narodowego trwa nadal, napaści policji powtarzają się, a coraz więcej osób jest aresztowanych i rannych.

W miejscowości nadgranicznej Ateszalka donoszą, że w nocy słychać bez przerwy odgłosy strzałów od strony Munkacs'u i Beregszasz. Dowodzi to, iż Czesi nie zdołali położyć kresu wystąpieniom partyzantów, działających na terytorium, zamieszkałym przez Węgrów i Rusinów, pomimo ogłoszenia stanu oblężenia.

Powstanie rozwija się, chociaż powstańcy wiedzą, jaki los ich czeka w razie wpadnięcia w ręce Czechów.

Powstanie, które wybuchło w okolicy Munkacs i Beregszasz, obecnie objęło już całą Ruś Podkarpacką. Czesi skoncentrowali obecnie na Rusi Podkarpackiej bardzo znaczne siły Zaburzenia rozszerzają się również na obszary, graniczące z Rumunią.

Stanowisko Niemiec wobec sprawy czesko-węgierskiej

BERLIN, (Pat). Na uwagę zasługuje wczorajszy artykuł wstępny „Berliner Tageblat", który dość wyraźnie precyzuje stanowisko Rzeszy w stosunku do ponownych rozmów węgiersko-czechosłowackich.

Węgrzy mieli do roku 1918, pisze dziennik, tysiącletnią granicę północną, która Słowację przyłączała do korony Św. Stefana. Jakkolwiek zrozumiałe jest dążenie Madziarów do godności mocarstwa węgierskiego zwłaszcza, że są oni w obecnych czasach bardzo doświadczeni i kochają honor narodu wielkiego, to jednak z drugiej strony okazało się jak najwyraźniej, że granice historyczne muszą się cofnąć przed granicami etnicznymi.

Podobnie jak inne trzy mocarstwa, również i Niemcy zobowiązały się zagwarantować granice państwa czechosłowackiego. Warunkiem jednak tej gwarancji musi być aby granice te były pewne. Wtedy dopiero mogłyby Niemcy je zagwarantować. Warunek ten również dla Polski ma decydujące znaczenie.

Ukraińcy łowią ryby w mętnej wodzie

UŻHOROD, (Pat). Od pewnego czasu zauważyć się daje napływ obcego elementu ukraińskiego, którego zadaniem jest, jak się zdaje, sianie niepokoju wśród ludności ruskiej. W Mukaczewie grupa przybyszów ukraińskich wspólnie z wychowańcami miejscowego klasztoru Bazylianów wszczęła awanturę z miejscową ludnością ruską, usiłując zerwać chorągwie wywieszone z okazji obchodu uzyskania niezależności Rusi Podkarpackiej.

Benesz udał się do Moskwy?

PRAGA, (Pat). Według wiadomości nieoficjalnych b. prezydent republiki dr Benesz opuścił Czechosłowację, udając się narazie do Rumunii, następnie zaś rzekomo do Rosji Sowieckiej. Stamtąd b. prezydent wyjechać ma do Chicago.

Usamodzielnianie się Słowacji

BRATISŁAWA, (Pat). Proces usamodzielniania się Słowacji postępuje dalej we wszystkich dziedzinach. Ostatnio przedstawiciele słowackich kas komunalnych na zjeździe w Zlinie uchwalili wystąpienie ze związku czechosłowackich kas.

BRATISŁAWA, (Pat). Akcja rządu słowackiego w kierunku usuwania Czechów z urzędów państwowych w Słowacji odbywa się w dalszym ciągu bardzo intensywnie. Ostatnio zostali usunięci ze swych stanowisk dyrektorzy poczt i telegrafu.

Umowa handlowa polsko-niemiecka

Kredyt towarowy na cele inwestycyjne w zamian za polski eksport rolniczy

WARSZAWA, (Pat). W okresie od czerwca do września rb. przeprowadzone zostały rokowania w sprawie dodatkowego przywozu na warunkach kredytowych z Niemiec do Polski maszyn i instalacji przemysłowych. Intencją rządu jest umożliwienie modernizowania przemysłu prywatnego, w szczególności tego, który pracuje na eksport. Strona polska wobec tego miała za zadanie uzyskanie specjalnych, możliwie dogodnych dla polskiego przemysłu warunków, które by ułatwiły zakup maszyn na projektowane inwestycje i jednocześnie zapewnienie eksportu płodów rolnych w korzystnych dla Polski warunkach.

Rokowania zakończone zostały podpisaniem w Berlinie specjalnego porozumienia polsko-niemieckiego. Porozumienie to przewiduje przyznanie **ze strony niemieckiej 9-letniego kredytu towarowego** dla dodatkowego importu z Niemiec instalacji, urządzeń oraz maszyn, aparatów, narzędzi itp. towarów dla celów inwestycyjnych. **Łączna kwota dodatkowych dostaw z Niemiec do Polski, które rozłożone będą na 4 najbliższe lata po 30 miln. zł rocznie, wynosić będzie 120 miln. zł.**

Należność za dostawy niemieckie regulowana będzie przez nabywców polskich w ratach półrocznych, od 12 rat (przy kredycie 6-letnim), do 18 (przy kredycie 9 letnim). Za spłatę kredytu przez przemysł polski gwarantować będzie wierzycielom niemieckim Bank Gospodarstwa Krajowego, obejmujący gestię finansową tej operacji.

Zamowienia dotyczyć będą tylko takich dostaw, które nie mogą być dokonane w ramach normalnych obrotów polsko-niemieckich.

Omawiany import będzie zapłacony za pomocą dodatkowego, poza normalnym plafonem wywozowym do Niemiec, eksportu z Polski artykułów rolniczych.

14 listopada Litwa obierze prezydenta

KOWNO, (Pat). Premier litewski podał do wiadomości, że wybory prezydenta Litwy odbędą się dnia 14 listopada. Wybory przedstawicieli narodu, którzy mają wybierać prezydenta odbędą się w gminach 4 listopada. Przedstawicieli narodu wybranych zostanie ogółem 128.

Podniesienie płac w górnictwie

KATOWICE, (Pat). Wczoraj odbyła się w Katowicach konferencja w sprawie podwyżki zarobków górników.

Na konferencji nie doszło do porozumienia, wobec czego strony zgodziły się na arbitraż. Arbiter dyr. Klott wydał orzeczenie, na mocy którego zarobki w górnictwie w Zagłębiu Dąbrowsko-Krakowskim zostały podwyższone o 3 procent.

Naczelny Wódz na promocji absolwentów szkoły podchorążych kawalerii w Grudziądzu



Pan Marszałek Śmigły Rydz promuje w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na podporucznika prymusa Szkoły pch. Wierzbiańskiego.

Demonstracje przeciw arcybiskupowi w *Salzburgu*

WIEDEŃ, (Pat). Wczoraj w nocy narodowi socjaliści urządzili w Salzburgu wielką demonstrację przeciw tamtejszemu arcybiskupowi Waltzowi, żądając jego ustąpienia.

Ni tam, ni z powrotem

Grupa Żydów w strefie neutralnej

PRAGA, (Pat). Jak wiadomo w ostatnich dniach władze niemieckie zabroniły osobom pochodzenia żydowskiego prawa wstępu na terytoria przejęte.

Onegdaj grupa złożona z ok. 60 Żydów usiłowała w pobliżu Brzecławia przekroczyć linię demarkacyjną i przedostać się na terytorium niemieckie. Grupa została zatrzymana i gdy następnie starała się powrócić na terytorium czechosłowackie, czeskie władze wojskowe nie dopuściły jej z powrotem, tak, iż zmuszona była pozostać w strefie neutralnej, gdzie przebywa do chwili obecnej.

„Rok 1920"

Józefa Piłsudskiego po estońsku

TARTU. (Pat.) Dom Wydawniczy „Noor Eesti Kirjastus" w Tartu zapowiada ukazanie się w serii „Piila Romaan de Sari" estońskiego tłumaczenia dzieła Marszałka Piłsudskiego „Rok 1920".

Łotwa nie pozwala na lądowanie emigrantów-Żydom

RYGA. (Pat.) Wczorajsza prasa przestrzega emigrantów zagranicznych, którzy pragnęliby w sposób nielegalny dostać się na Łotwę, i donosi jednocześnie, że już druga z kolei grupa takich emigrantów z b. Austrii, przeważnie narodowości żydowskiej, w ilości kilkudziesięciu osób, które drogą morską przed paru dniami przybyły do Rygi bez niezbędnych zezwoleń na pobyt, została onegdaj z powrotem odesłana do Niemiec. Emigrantów tych nie wypuszczono na brzeg i w ciągu postoju statku kordon policji, ustawiony w pobliżu, nie przepuszczał nikogo ani na statek, ani ze statku.

Porozumienie czesko-niemieckie

Wytyczanie granicy przy pomocy samolotów

BERLIN, (Pat). Na skutek porozumienia niemiecko-czechosłowackiego, 6 niemieckich samolotów wojskowych i 4 niemieckie samoloty cywilne dokonają zdjęć fotogrametrycznych dla skutecznego ustalenia i wytyczenia nowej granicy pomiędzy obu krajami. Prace mają być ukończone do dnia 27 bm. Samoloty, które będą dokonywały zdjęć oznaczone będą na skrzydłach białymi kwadratami. Rząd praski otrzyma po jednym egzemplarzu z każdego zdjęcia. Zebrane zdjęcia służyć będą jako materiał dla wytyczenia granicy przez urzędującą w Berlinie komisję międzynarodową. Początkowo projektowano, iż specjalna podkomisja w Berlinie uda się na teren graniczny i tu dokona delimitacji na miejscu.

Stwierdzono jednak, iż przy tym systemie pracy zajęłoby to co najmniej 6 tygodni czasu, tak że zdecydowano się dla skrócenia czasu pracy na użycie fotogrametrii.

Zdjęcia dokonywane będą wyłącznie przez stronę niemiecką, gdyż lotnictwo czeskie nie rozporządza odpowiednimi aparatami technicznymi.

Meksyk broni się

przeciw imigracji żydowskiej

BUENOS AIRES. (Pat.) Donoszą tu z Meksyku, że Meksykański Urząd Imigracyjny zwrócił telegraficznie uwagę konsularnym funkcjonariuszom meksykańskim za granicą, by starali się być więcej wymagającymi przy udzielaniu pozwoleń turystycznych wizowaniu paszportów turystycznych, wielu bowiem rzekomych turystów pozostaje potajemnie w Meksyku, albo też przez zawarcie związku małżeńskiego z Meksykanką nabywa prawa osiedlenia się w Meksyku.

Drobne kupiectwo protestuje przeciw tego rodzaju nielegalnej imigracji, twierdząc, że wielu spośród takich imigrantów, to Żydzi, wypierający z handlu rdzennych Meksykanów.

Ulica Mussoliniego z okazji przyłączenia do Węgier

BUDAPESZT. (Pat.) Rada Miejska m. Satoraljaujhely postanowiła z okazji przyłączenia do Węgier nadać jednemu z najpokaźniejszych placów nazwę placu Mussoliniego.

Katastrofa „Kalkuta-Expressu"

KALKUTA, (Pat). Na wschodzie indyjskiej kolei żelaznej wydarzyła się w odległości 90 mil od Patna katastrofa t. zw. „Kalkuta Expressu". Express wykoleił się z nieznanych dotąd powodów. 30 osób odniosło poważne rany.

Chińczycy zerwali tamy

w południowych Chinach

TOKIO, (Pat). Posuwanie się naprzód wojsk japoskich w Chinach Południowych postępuje w tempie nieco powolniejszym z powodu zniszczenia przez Chińczyków wszystkich mostów i wywołania sztucznej powodzi przez zerwanie tam. Pierwszy cel kampanii w Chinach Południowych został już jednakże osiągnięty dzięki przecięciu linii kolejowej Kanton — Kowloon na południowy wschód od Szelung.

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi: wojska japońskie zajęły wczoraj na południowym froncie Jan-tse miasto Jansin. Na froncie południowo - chińskim przecięli Japończycy na południowy wschód od Szeklun linię kolejową Kanton — Keulun. Na odcinku tym stoczono bitwę, w której 155 dywizja chińska została zupełnie rozbita. Zostawiła ona na polu bitwy przeszło 800 zabitych.

Liga Żydowska

do zwalczania faszyzmu i hitleryzmu

RZYM, (Pat). Dzienniki komentują wiadomość Stefaniego z Nowego Jorku o powstaniu ligi żydowskiej, liczącej milion mężczyzn i kobiet, a mającej na celu zwalczanie faszyzmu i narodowego socjalizmu.

Afera z reformą rolną w Besarabii

CZERNIOWCE, (Pat). W Besarabii w Ungheni pod Balti wykryto wielką aferę oszukańczą, dokonaną w związku z reformą rolną. Afera ta spowodowała dla państwa straty w wysokości 30 milionów lei. Aresztowano dotychczas 2 tamtejszych adwokatów Gławczewa i Berowa, jako głównych winowajców. Poza tym prokuratura przesłuchuje licznych urzędników ministerstwa rolnictwa.

Odezwa Cian-Kaj-szeka do Chińczyków na całym świecie

HANKOU, (Pat). Agencja chińska Central News donosi że Cian Kaj szek wydał odezwę do wszystkich Chińczyków w całym świecie, wzywając ich do pomocy ojczyźnie wszelkimi środkami w obronie przed Japonią.

Kompromis mniejszości węgierskiej z rządem Słowacji

BRATISŁAWA, (Pat). Przewódcy zjednoczonego stronnictwa węgierskiego, posłowie Jarosz i Esterhazy interweniowali w dyrekcji policji w Bratisławie w sprawie zajść, jakie miały miejsce na ulicach Bratisławy w związku z węgierskimi manifestacjami narodowymi, które to zajścia doprowadziły do starć i bójek pomiędzy ludnością węgierską, a słowacką.

Posłowie węgierscy domagali się respektowania praw ludności węgierskiej i udzielenia jej ze strony policji odpowiedniej ochrony. Władze policyjne, jak stwierdzają sami Węgrzy okazały pełne zrozumienie postulatów węgierskich, co ułatwiło dojście do porozumienia i zawarcia kompromisu.

Dowódca utraconej Malagi uniewinniony

BARCELONA, (Pat). Generał Villalba, który stawiony był przed trybunałem wojskowym za utratę Malagi, po kilkudniowej rozprawie został uniewinniony. Generała wypuszczono natychmiast z więzienia.

Ujęcie 5 prowokatorów w Szwajcarii

BERN. (Pat.) W Bazylei i Zurych policja aresztowała 5 obcokrajowców, którzy w Szwajcarii spełniali podejrzaną rolę prowokatorów. W śledztwie zostało ustalone, iż wszyscy aresztowani prowadzili w Szwajcarii inwigilację osób politycznie niepewnych z punktu widzenia międzynarodówki komunistycznej. Ustalono również, że aresztowani denuncjowali szereg osobistości wobec władz hiszpańskich.

Na tle tych aresztowań policja wpadła na trop szeregu afer przemytu ludzi do Hiszpanii.

Giełda warszawska

z dnia 18 października 1938 r.

Belgi belgijskie	90,23
Dolary amerykańskie	531,50
Dolary kanadyjskie	524.50
Floreny holenderskie	290,54
Franki francuskie	14.22
Franki szwajcarskie	121,20
Funty angielskie	25,37
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	10,75
Korony duńskie	113.30
Korony norweskie	127.43
Korony szwedzkie	130.64
Liry włoskie	20,20
Marki fińskie	11,21
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	92,00
Tel Aviv	25,20
Akcje:	
Bank Polski	126,00
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	65,75
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	83.75
Pożyczka inwestycyjna druga	84,75
Pożyczka konwersyjna	68,75
Pożyczka konsolidacyjna	67,50

Walka z tendencyjnymi wiadomościami prasowymi we Francji

PARYŻ. (Pat.) W prasowych kołach francuskich duże wrażenie wywołało oświadczenie min. Bonneta wobec sprawozdawców dyplomatycznych dzienników paryskich, że o ile prasa francuska nie zaprzestanie zamieszczać sensacyjnych, lecz najzupełniej fałszywych informacyj z dziedziny polityki zagranicznej, to rząd będzie zmuszony wprowadzić cezurę tych wiadomości. To oświadczenie ministra Bonneta spowodowane zostało całym szeregiem informacyj, jakie ostatnio się pojawiły na łamach prasy paryskiej, a które okazały się całkowicie nieprawdziwe.

Informacje te w pierwszym rzędzie obejmowały wiadomość, że rząd włoski np. odmówił udzielenia agrement ambasadorowi francuskiemu Francois-Poncet. Dalej o rzekomym przyjeździe marszałka Goeringa do Paryża, o ustaleniu daty odjazdu min. Bonneta do Ankary na koniec bieżącego miesiąca, a przede wszystkim całą serię wiadomości na temat rzekomej ingerencji rządu niemieckiego w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji.

Rząd Daladiera wychodząc z założenia, iż tego rodzaju informacje mogą tylko szkodzić dobrym stosunkom międzynarodowym, zamierza rozpocząć z nimi walkę, ograniczając się tymczasem do uroczystego apelu pod adresem dyplomatycznej prasy francuskiej, po którym, o ile apel ten nie będzie wysłuchany, nastąpią ewentualne sankcje.

Katastrofa samolotu w Łotwie

RYGA. (Pat.) W pobliżu Libawy wydarzyła się katastrofa samolotu sportowego, w której dwóch lotników, należących do organizacji Ajzsargów (Strzelców) poniosło śmierć. Samolot wpadł w korkociąg i runął z wysokości kilkuset metrów.

Tragiczny zgon chłopca

CHOJNICE. (Pat.) W okolicy Czerska wydarzył się tragiczny wypadek. Kilku chłopców zamierzało na polu rozpalić ognisko. W tym celu wysłali 4-letniego synka rolnika Jana Ossowskiego do domu, aby przyniósł ogień. Chłopiec zabrał z kuchni kilka żarzących się węgli do wiadra i wracał na pole. W drodze od węgli zapaliło się na nim ubranie. Chłopiec odniósł tak ciężkie poparzenia, że po kilku godzinach zmarł.

Japoński marsz na Kanton

Wysadzenie 12 i 13 października w zatoce Bias japońskiego desantu, złożonego z 60.000 żołnierzy nie stanowi żadnej niespodzianki. Japońskie sfery militarne spotkawszy się z zupełnie niespodziewanym oporem Chińczyków w Chinach środkowych, już od końca ub. r. nosiły się z zamiarem zaatakowania Republiki Chińskiej od południa, aby zgodnie z wyrażoną przez siebie teorią wojny błyskawicznej móc tym prędzej zwycięsko ukończyć niezmiernie uciążliwą dla Japonii „ekspedycję".

Jeżeli jednak te zamiary nie były dotąd wprowadzane w czyn, to nie bez ważkich przyczyn. Najważniejsze centra południowych Chin, a przede wszystkim Kanton, który w Tokio był upatrzony na główny objekt ataku japońskiego z południa— leży w sferze wpływów imperium brytyjskiego. Zajęcie Kantonu, stolicy Chin południowych, oznaczałoby całkowite odcięcie znajdującego się o 150 kilometrów angielskiego Honkongu od zaplecza chińskiego.

Oczywiście, że taki obrót rzeczy mało wzrusza Japończyków, noszących się z zamiarami całkowitego wypędzenia rasy białej z kontynentu azjatyckiego. Ale właśnie wzgląd na możliwość realizacji planów maksymalnych wpływał na trzeźwiejszych i bardziej rozważnych spośród nich nieco hamująco. Już bowiem zajęcie przez Japończyków Szanhaju mocno uderzyło po kieszeni imperializm brytyjski, wywołując dość ostrą reakcję antyjapońską w kierowniczych sferach Albionu. Gdyby tak odrazu po zajęciu Szanhaju rozpoczęto ofensywę na Kanton i tym samym zagrożono Hangkongowi, jednemu z najsmaczniejszych kolonialnych kęsków brytyjskich—to jest więcej niż pewne, że Anglia nie poprzestałaby na protestach papierowych. Nie tylko poszłaby niezwłocznie w ruch brytyjska potęga militarna ale Anglia dla obrony swych żywotnych interesów prawdopodobnie wciągnęłaby Stany Zjednoczone, Francję a może nawet i Rosję Sowiecką.

A taka perspektywa nie mogła uśmiechać się Tokio. Zdecydowane wmieszanie się Anglii i innych mocarstw do wojny japońsko - chińskiej, raz na zawsze mogłoby pogrzebać sny o potędze tokijskich sfer militarnych. To też pod naciskiem elementów bardziej umiarkowanych, rząd ks. Konoye zaniechał ofensywy na Kanton, sądząc, że i bez tego w dość krótkim czasie druzgocze Cian-Kaj-szeka.

Za ten sąd jednak, oparty o teorię wojny błyskawicznej Japonia zapłaciła niezmiernie drogo. Od zajęcia Szanhaju minął rok. W pogoni za cofającym się w głąb Cian-Kaj-szekiem, trzeba było, jak pisze „Völkischer Beobachter", wysłać na ląd aż jatycki 13 dywizji i oddać całą gospodarkę narodową do dyspozycji kierowników machiny wojennej.

Rezultat tego gigantycznego wysiłku rujnującego cały organizm gospodarczy, jak dotąd, był prawie żaden. Co prawda Japonia zajęła stosunkowo dość duże obszary i w przeciągu przeszło roku posunęła się aż po wrota Hankou. Ale cóż z tego, skoro Japonia, jak stwierdza sprawozdawca „Times'u" nie jest panem sytuacji na okupowanym terytorium. Panuje ona pod ochroną własnych bagnetów jedynie w większych miastach i na liniach kolejowych. Natomiast na reszcie formalnie podbitych terytoriów działają partyzanci chińscy, niepokojąc wojska japońskie i zmuszając je do permanentnej czujności.

Przy takim stanie rzeczy, gigantyczna ofensywa na Hankou, którego zdobycie miało zapewnić definitywne zwycięstwo, jak dotąd nie dała żadnego pozytywnego wyniku. Dawno już bowiem minęły wszystkie zapowiedziane terminy zdobycia tego miasta a zwycięstwo, pomimo nadsyłania wciąż nowych transportów wojsk nie nadchodzi. Przeciwnie. Gigantyczna ofensywa na Hankou zaczęła grozić nawet załamaniem się. W dniach bowiem 9 i 10 października, na południowym brzegu rzeki Jantsi w rejonie De-jan, wojska chińskie pod dowództwem gen. Tse-ju, zupełnie niespodziewanie przeszły do kontrofensywy i całkowicie zniszczyły 20.000 armię japońską.

Taki stan rzeczy, na polu walki, zmuszał rząd ks. Konoye do jakichś decydujących posunięć. Długo nie namyślając się, odgrzebał on stary plan japońskich sfer militarnych uderzenia na Kanton. Na to posunięcie tym razem prawdopodobnie wpłynęły wypadki w Europie centralnej. Ustępliwość wykazana przez Anglię i Francję w sprawie sudeckiej, została w Tokio zrozumiana jako całkowita niezdolność tych mocarstw do jakiejkolwiekbądź bardziej zdecydowanej akcji również w obronie swych interesów na Dalekim Wschodzie. Poza tym, w rezultacie układu monachijskiego, nastąpiło zaognienie stosunków pomiędzy Anglią i Francją z jednej strony a Rosją Sowiecką z drugiej. A to nie jest bez znaczenia. Tym bardziej, że Rosja Sowiecka, po likwidacji marszałka Bluchera i w związku z tym znacznego zaostrzenia się sytuacji wewnętrznej, sama nie zdecyduje się na znaczniejszą pomoc dla Chin.

Pomimo jednak tak dogodnej sytuacji międzynarodowej dla realizacji planu ofensywy na Kanton, jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy Japończykom również i tym razem uda się szybkie zdruzgotanie Cian-Kaj-szeka. Jeżeli nawet przypuścić, że Anglia, która prawdopodobnie już przebolała i zapomniała uderzenie po kieszeni w Szanhaju, nie kiwnie palcem w obronie swych zagrożonych interesów w Hangkongu — to powstaje pytanie, czy realizacja planu ofensywy na Kanton nie przyszła za późno. Chiński sprawozdawca „Völkischer Beobachter" między innymi donosi, że rozpoczęta ofensywa japońska na Kanton w kierowniczych sferach Kuomintangu nie zrobiła dużego wrażenia, Cian-Kaj-szek bowiem uderzenia japońskiego od południa spodziewał się od dawna i w związku z tym poczynił na tym odcinku odpowiednie przygotowania.

Zet.

W Ostrej Bramie



Votum zawieszone w Ostrej Bramie przez komitet obchodu 20-lecia samoobrony Litwy i Białorusi.

Wystawa sztuki w Berlinie



W Pałacu Sztuki w Berlinie została otwarta trzecia ogólnoniemiecka wystawa sztuki. Na zdjęciu — brązowe popiersie Mussoliniego, dzieło Adama Antesa, z Darmstadtu.

Nożycami przez prasę

KOMENTARZE DO MOWY WICEPREMIERA KWIATKOWSKIEGO.

Rzadko która mowa spotkała się z tak przychylnym przyjęciem ze strony sprzecznych prądów politycznych, jak mowa wicepremiera Kwiatkowskiego.

P. ST. STROŃSKI:

„Trzeba czasem w życiu politycznym zdanie swe wypowiedzieć jasno, bez ogródek, dobitnie. Tak lub nie. Przedwczorajsza mowa p. wicepremiera Kwiatkowskiego, która będzie się nazywała drugą katowicką, po pierwszej kwietniowej sprzed pół roku, właśnie dlatego, że sama stawia sprawy jasno, bez ogródek, dobitnie, godna jest z wszech miar oddźwięku szczególnie wyraźnego.

Nie wahajmy się przeto powiedzieć:

— Przewodnie poglądy tej mowy p. wicepremiera Kwiatkowskiego podziela dzisiaj zdrowo myślący ogół społeczeństwa polskiego bez zastrzeżeń".

„Warszawski Dziennik Narodowy" jeszcze nie zajął stanowiska. „Robotnik" ma najwięcej zastrzeżeń, ale i tu znajdujemy nuty przychylne.

STANOWISKO „ROBOTNIKA".

„Naturalnie, nie zgadzamy się z dużą częścią treści (wszak jest wyrazem obecnego reżimu), ale przyznajemy, że odbiegła od oklepanych OZNowych wzorów — mimo nieuzasadnionych ataków na demokrację. Do tych ataków wrócimy.

Jeśli mowa p. Kwiatkowskiego jest istotnie wyrazem chęci przyśpieszenia pracy nad ordynacją (chęci wszystkich czynników) — w takim razie uważamy ją za symptomat pomyślny".

„Robotnik" nie jest rzecz prosta entuzjastą A. B. C. i odwrotnie. Jednakże ocena obu pism polega na analogicznie delikatnej pochwale. Tylko oczywiście przedmiot chwalony jest różny.

PRECZ Z MASONERIĄ!

„W niedzielę w Katowicach wicepremier Kwiatkowski wygłosił odczyt pt. „Przez zjednoczenie ku potężnej Polsce". W przemówieniu p. wicepremiera znalazło się wiele akcentów o dużej doniosłości politycznej, zapowiadających linię polityczną rządu.

Mowa min. Kwiatkowskiego zawiera specjalnie silny atak na konserwę, zapowiedź ustawy antymasońskiej i wyciągnięcie ręki do opozycji z równoczesnym uderzeniem się w piersi.

Czy jednak — tak jak po kwietniowej mowie — nie nastąpią komentarze". (ABC).

„Robotnik" woła precz z ordynacją. A. B. C. precz z masonerią! Obie gazety są zadowolone!

ŻYDZI POWIADAJĄ ...OWSZEM JEŻELI!..

Nie tylko narodowa demokracja jest zadowolona. Żydzi również. Pod warunkiem że „zgoda narodowa" zostanie rozciągnięta i na mniejszość narodową.

OPINIA „NASZEGO PRZEGLĄDU"

„Taki demokratyzm zorganizowany można zaakceptować, byle był pozbawiony cech ciasnego nacjonalizmu tj. odnosił się do wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości. Nie ma bowiem w Polsce rozsądnego odłamu ludności, który by nie rozumiał że potęga państwa jest rękojmią dobrobytu powszechnego i że siła państwa tkwi w jedności, w solidarnym dążeniu do wspólnego celu.

Wypadnie oczywiście jeszcze porozumieć się co do sposobu zorganizowania tej demokracji i co do wytknięcia jej programu, aprobowanego przez różne ugrupowania i klasy. Ale tego dokonać będzie mógł skutecznie dopiero trzeci sejm, wybierany demokratycznie. Dlatego też zapowiedź zmiany ordynacji oraz rzucenie szlachetnego hasła jedności i patriotycznych czynów jest wielką zasługą wicepremiera w obecnej wielkiej i odpowiedzialnej chwili".

NIECO KWAŚNY JEST „CZAS".

Podczas kiedy „Słowo" uważa że wicepremier Kwiatkowski nawrócił się (na Ozon) „Czas" podkreśla różnicę pomiędzy wicepremierem a Ozonem:

„W kołach politycznych słychać też głosy dowodzące, że nie tylko sprawy faktyczne wywołują różnicę między wicepremierem Kwiatkowskim a oficjalnym kierunkiem Ozonu. Wg tych głosów różnice przejawiają się tak że w koncepcjach dotyczących kierunku konsolidacji. Wysiłki wicepremiera Kwiatkowskiego — mówi się — skierowane są przede wszystkim na centrum i lewicę. Ozon zaś spogląda raczej na ugrupowania narodowego, czego dowodem są ostatnie artykuły p. Ipohorskiego-Lenkiewicza w „Gazecie Polskiej" jak również ataki tego pisma na leadera Stronnictwa Ludowego".

Jakież może być stanowisko „Gońca", jak nie entuzjastyczne?

„Goniec Warszawski" pierwszy skomentował mowę — że nader przychylnie, tego się każdy spodziewał.

„Bardzo zdecydowane wystąpienie przeciwko oddziaływaniu masonerii na życie polskie wicepremier wzmocnił zapowiedzią opracowania specjalnej ustawy przez rząd przeciwko tajnym lożom.

Ta negatywna strona przemówienia zbliża bardzo stanowisko wicepremiera do poglądów, reprezentowanych przez obóz narodowy. Jest to światopogląd sprecyzowany bardzo stanowczo. Dodajmy do tego uznanie czynnika anonimowego przez wicepremiera za objaw szkodliwy, a będziemy mieli bardzo wyraźne oblicze polityczne. Różni się ono zasadniczo od tego, cośmy słyszeli jeszcze przed paru laty z ust niektórych ministrów, potępiających w czambuł równocześnie i ruch narodowy i ruch komunistyczny".

Tony dodatnie stanowczo przeważają we wszystkich głosach prasy. Poza tym każdy dziennik cieszy się z czego innego. Dzień jutrzejszy przyniesie niewątpliwie nowe echa katowickiej mowy p. wicepremiera.

I.

Potonęły łamacze lodu i statki transportowe

Winni, oczywiście, „wrogowie ludu"

MOSKWA, (Pat). „Leningradzkaja Prawda" w artykule Papanina na temat zadań polarników stwierdza, że w rezultacie działalności „wrogów ludu" instytucja głównego planu szlaku morskiego stwierdziła, że prawie wszystkie łamacze lodu oraz statki transportowe zginęły w lodach.

Szwedzka święcianolida

Jeszcze godzina, jeszcze kwadrans świeżego wiatru, niosącego nas na swych barkach i oto z zadymionej, niebieskawej linii horyzontu zaczyna powstawać konkretna ziemia. Dostrzegamy już nieduże pagórki, kępy lasów, kościoły. Wybrzeże Szwecji południowej rośnie przed nami z każdą chwilą, tam na lewo widać już gmachy Trelleborgu, celu naszej podróży. Narazie są one jeszcze zagadkowe, załoga jachtu kłóci się zawzięcie na temat jakiegoś dziwacznego budynku o rozmiarach dużego kościoła, o kolorze łyżki aluminiowej, o kształcie... pudełka sardynek. Spór ten narazie, wobec sporej odległości jest dość bezprzedmiotowy, pozwala jednak szybciej upłynąć tym przydługim minutom i kwadransom, które nas dzielą jeszcze od lądu.

Ale przeskoczmy dłużące się dobijanie do brzegu. Oto jacht stoi w brudnawym basenie portowym. Uprzejmy, zażywny celnik złożył już swoją wizytę. Wychodzimy na ląd. Dziwaczny gmach, który nas intrygował okazał się elewatorem zbożowym. To pudełko od sardynek z nierdzewnej blachy ma conajmniej trzydzieści metrów wysokości. Jego kształt, kolor i rozmiary mają w sobie coś frapującego, coś, co przykuwa uwagę, tak, jak reklamowe dwumetrowe ołówki, albo na odwrót, miniaturowe modele parowozów czy czołgów.

Trelleborg ma dwanaście tysięcy mieszkańców. Każdy z nas przeprowadza w myśli równanie. Ja, jedyny wilnianin w załodze mam w zanadrzu obraz naszego kresowego odpowiednika: coś w rodzaju Nieświeża, coś pośredniego między Święcianami i Lidą. Jakże wygląda ta południowo szwedzka Święcianolida?

Idziemy ulicą, wyłożoną świetną kostką granitową. Pierwsze wrażenie: dziura! Drugie wrażenie: jakaś ogromna obcość, poczucie, że jesteśmy nie na miejscu, że się jakoś nieprzyjemnie odcinamy od ogólnego obrazu. Chwila zastanowienia, analizy tych wrażeń. Dziura? Dlatego, że jest bardzo cicho. Samochody suną szybko i bez szmeru, ich syreny spoczywają w spokoju, rowerzyści, którzy całymi stadami mijają nas w szybkim tempie nie dzwonią, nie krzyczą, ruch uliczny jest, jak dobrze naoliwiona maszyna, bez zgrzytów i alarmów przepływa dokoła nas, trzeba dopiero chwili uwagi, by dostrzec, że jest żywszy i szybszy niż np. u nas w Wilnie. A poczucie obcości? To się z tym wiąże. Szwedzi opanowali nie tylko sztukę poruszania się na jezdni bez zbytecznego hałasu ale i sztukę rozmowy, którą, przełożoną na nasze pojęcia musielibyśmy nazwać prawie szeptem. Nasze głosy na tle szwedzkiej ulicy brzmiały, jak wiecowe przemówienia, jak permanentna kłótnia, byliśmy jaskrawą płachtą na tle stonowanego jesiennego pejzażu. Za to gdyśmy dostrzegli swoją hałaśliwość i spróbowaliśmy się dostroić do reszty, rozmowa nasza nabrała cech konspiracji albo plotkowania na uboczu o obecnych.

Czasem ta skłonność Szwedów do ściszania swoich organów głosowych mogła rozśmieszyć. Ogromny blond dryblas o barkach i karku zawodowego atlety, zapytany o cenę pudełka papierosów (nawiasem: nie kupujcie szwedzkich papierosów, są one b. liche) w odpowiedzi bąkał jakieś „tja" „tja" tak żałośnie, tak bezradnie, że się chciało go poklepać po ramieniu i pocieszyć: „nic, chłopie, trzymaj się, jeszcze wszystko będzie dobrze".

Trelleborg jest centrem administracyjnym, jest ośrodkiem handlowym dużego obszaru rolniczego, posiada spory przemysł chemiczny i cukrowniczy, jest ruchliwym portem, jest wreszcie ważnym węzłem kolejowym, tędy właśnie przechodzi prom kolejowy łączący Szwecję z Niemcami. Wszystkie te warunki musiałyby gdzie indziej spowodować silny rozrost miasta, w Szwecii jednak nie ma tendencyj do centralizacji, tam ciężar życia społecznego spoczywa na wsi, miasto jest tylko niezbędnym jej dodatkiem, stąd, mimo wymienionych przed chwilą pomyślnych warunków urbanistycznych, Trelleborg już od dawna nie rośnie, pozostaje na tym samym poziomie ilościowym. Za to jakościowo jest to miasto godne, zwłaszcza naszej uwagi. Mówiłem już o samochodach. Jest ich z pewnością więcej niż np. w całym Wilnie. Rowerzystów jest co najmniej kilka razy więcej niż pieszych przechodniów. Za to motocykli jest mało, a jeszcze mniej koni. W ciągu całego dnia dostrzegłem zaledwie dwa zaprzęgi konne — rzecz prosta — ciężarowe.

Patrząc na domy zapominało się że jesteśmy w małej dwunastotysięcznej mieścinie. Całe dzielnice wygodnych i niebrzydkich nowoczesnych domków przypominały najnowsze warszawskie osiedla willowe. Ale w Warszawie budowało je dla siebie „górne 10 tysięcy", w Trelleborgu owe przysłowiowe „10 tysięcy" — to prawie całe miasto.

Szczególną uwagę zwracały rośliny dekoratywne. Tyle ich tam, począwszy od najpospolitszego dzikiego wina, kończąc na zupełnie u nas niespotykanych odmianach pnących się i żywopłotnych, tak pięknie się je komponuje z otoczeniem, że przechodząc taką ulicą zupełnie się nie odczuwa potrzeby parków czy skwerów. Ale w tym sęk, że i pod tym względem Trelleborg jest godny podziwu. Oprócz kilku alei, z których jedna jest obsadzona jakąś szczególnie wielokwiatową odmianą dzikiej róży, posiada on wcale duży park, rozmiarami i charakterem przypominający naszą „Bernardynkę". I znowu przykre zestawienie liczbowe: 12 tysięcy i ponad 200! Park w Trelleborgu oprócz banalnego stawku, równie brudnego, jak nasz, ozdobionego łabędziami (ale czarnymi) i jedną jedyną foką posiada także specjalny plac dla dzieci z różnego rodzaju huśtawkami przyrządami do zabaw itd. Jak wiadomo, nasze wileńskie pociechy na swoim placyku w Bernardynce mają tylko

Teatr na Pohulance

Hanka Ordonówna

Po dłuższej przerwie znowu! Stłoczona publiczność ledwie się pomieściła w teatrze na Pohulance. Wieczór miał zresztą charakter specjalny — artystka bowiem oddała dochód na rzecz Towarzystwa Przeciwgruźliczego, stając się przedmiotem owacyj publiczności, zwłaszcza gdy w przerwie przyszły na scenę dziewczęta ludowe z kwiatami i dzieci z zabawkami, by dziękować uroczej dobrodziejce.

Ale i z artystycznego punktu widzenia był on bardzo interesujący. Artystka dała prawie całkowicie nowy program — opracowany starannie, skomponowany w przemyślaną całość

Jest zawsze wśród publiczności od setek — i to spory! — takich, którym najlepiej podoba się to co już dawno sami umieją gwizdać ,czy nucić pod nosem. Tacy mogli tym razem pomrukiwać, jako że Ordonówna bardzo niewiele tylko bisowała ze starych swych przebojów. Niestety, śpiewacy i recytatorzy estradowi bardzo często zamiast wychowywać swą publiczność, sami są przez nią urabiani. Tamte właśnie „przeboje", tak miłe pewnego typu publiczce, są tego dowodem. Rozstaliśmy się z nimi bez żalu.

Ciekawe jest na czym polega siła uroku Hanki Ordonówny. Bo przecież — jak dotąd — nie na wyszukanej ekspresji. Przeciwnie, d i s e u s a ta posługuje się ekspresją raczej banalną, stereotypową, bez niespodzianek. Rzadko tylko spotykamy efekty bardziej przemyślane, jak na przykład walka kolorów czerwonego i białego w piosence hiszpańskiej, czy pantomima „Powrót baby z jarmarku". Podstawą uroku zdaje się być wdzięk, nieuchwytny wyraz osobowości, który ożywia i cementuje wszystko — prostotę, ekspresję, wymyślność stroju, atrakcyjność tekstu piosenki. A propos: najlepszy bodaj numer wieczoru — „Piosenka o trzech muzykach" była na tym właśnie oparta.

Jednakże nie można wiecznie eksploatować samego siebie i dobrze, że pojawiły się próby tego bardziej obmyślanego typu, wszystkie zresztą udane: z jednym tylko wyjątkiem: — karabin nie nadaje się, żeby go taskać po scenie, kiedy ani charakter sytuacji ani strój do tego nie upoważniają. To ustępstwo na rzecz gustów najtańszych trzeba usunąć — cały ten fragment — i poprzestać na zejściu, co było znacznie wymowniejsze

Szukając środków wzbogacenia wyrazu artystka sięga oczywiście i po egzotykę. Tu jednak spod efektownego kostiumu nie może przezierać kokieteria europejskiego gestu i scenkowego sposobu bycia. Ażeby efekt był pełny, transformację należy przemyśleć do końca i wytrwać w niej z charakterem. Najlepszy pod tym względem, opracowany estetycznie i głosowo był obraz „Odpędzanie złego ducha".

Pianista p. Ryszard Frank nie tylko akompaniował piosenkom i doskonale pomyślanym zejściom ze sceny, ale jeszcze w przerwach zbierał oklaski za partie solowe. J. M.

Lekarz powiatowy dr Łuszkiewicz w Nieświeżu

ukrywał swe dochody?

Skarb Państwa poniósł duże straty

Do Urzędu Skarbowego w Nieświeżu wpłynęło doniesienie, tyczące ukrywania rzeczywistych dochodów przez lekarza powiatowego Łuszkiewicza. Dr Łuszkiewicz złożył Urzędowi Skarbowemu oświadczenie, że nie ma żadnych dochodów z praktyki prywatnej, co zostało potwierdzone przez miejscowe starostwo.

Ponieważ dochody prywatne dr Łuszkiewicza przekraczać mają sumę kilkunastu tysięcy złotych rocznie, Urząd Skarbowy kieruje sprawę na właściwe tory, wychodząc z założenia, że skarb państwa poniósł duże straty, nie pobierając należnego podatku dochodowego w ciągu kilku lat pobytu dra Łukaszewicza w Nieświeżu.

Urząd Skarbowy prowadzi dochodzenia w trybie przyśpieszonym.

Baptysta więził żonę w ciemnym składziku

by uniemożliwić jej chodzenie do kościoła

Proces „badacza Pisma Świętego" w Sądzie Apelac.

Sprawa przypomina mroki średniowiecza. Na ławie oskarżonych Sądu Apelacyjnego w Wilnie zasiadł wyznawca sekty baptystów „badacz pisma świętego", Antoni Matulewicz z Oszmiany, oskarżony o to, że więził swoją młodszą od niego o 18 lat żonę w ciemnym, wilgotnym składziku, znęcał się nad nią, bił rózgami, maltretował w nieludzki sposób, głodził. Czynił zaś to wszystko. jak wynika z aktu oskarżenia, na tle zaślepienia sekciarskiego. Żona Matulewicza była katoliczką. Pragnęła chodzić do kościoła, mąż zaś występował przeciwko temu. Składając zeznania nieszczęśliwa kobieta dokładnie opowiedziała o nieludzkich wprost mękach, jakie mąż jej zadawał.

Stwierdziła ona, że prócz niej maltretował również dzieci.

Sąd pierwszej instancji skazał Matulewicza na 7 lat więzienia. Skazany odwołał się do wyższej instancji.

Po wyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej, obrońca skazanego sekciarza, adwokat Włodzimierz Wiszniewski, zwrócił się do władz sądowych z prośbą o poddanie jego mocodawcy pod ścisłą obserwocję psychiatryczną, Matulewicz bowiem zdaniem adwokata, jest typowym psychopatą.

Sąd uwzględnił prośbę adwokata, Matulewicz przebywał na obserwacji w szpitalu psychiatrycznym przy ulicy Letniej, wczoraj zaś zasiadł na ławie oskarżonych.

Oskarżony przyznał się do tego, że więził żonę w ciemnym składziku. Czynił to jednak, według jego słów, nie dla tego, by uniemożliwić jej chodzenie do kościoła, lecz dlatego, że żona zdradzała go z bezdomnym Janem Supromowiczem, którego on przygarnął z miłości chrześcijańskiej.

Biegli zeznali, że ich zdaniem, oskarżony nie jest osobą normalną i nie odpowiada za swoje czyny.

Sąd po krótkiej naradzie sprawę przeciwko obłąkanemu baptyście umorzył i postanowił zamknąć go w domu dla obłąkanych, jako niebezpiecznego dla otoczenia. (c).

Kurs dokształcający dla kandydatów do egzaminu czeladniczego

Izba Rzemieślnicza w Wilnie zawiadamia, iż organizuje 2-miesięczny kurs dokształcający dla kandydatów do egzaminu czeladniczego, nie posiadających dokumentów, przewidzianych w art. 155 prawa przemysłowego, ale odpowiadającym następującym koniecznym do przyjęcia na kurs warunkom.

1. Ukończone przynajmniej lat 23 (urodzeni nie później niż 1914 roku).

2. Posiadają dokumenty, stwierdzające przepracowanie przynajmniej 5 lat w danym rzemiośle (bez względu na charakter pracy).

3. Władają językiem polskim w mowie i piśmie oraz znają 4 działania w liczbach całkowitych.

Podanie z prośbą o przyjęcie na kurs wraz z załączoną metryką urodzenia lub innym dokumentem, stwierdzającym datę urodzenia oraz zaświadczenie o 5-letnim okresie pracy w rzemiośle — należy składać do Izby Rzemieślniczej w Wilnie do 24 października 1938 r. w godz. urzędowych od 8 do 15 (3 po poł.).

Nauka na kursie rozpocznie się 25 października 1938 roku. Zajęcia trwać będą od 3 do 4 godzin dziennie.

Opłata za kurs wynosi zł 20, którą należy wnieść do kasy Izby najpóźniej w dniu rozpoczęcia się kursu.

Uczestnicy kursu po uzyskaniu świadectwa końcowego mogą być w myśl okólnika Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 30 lipca 1938 r. Nr 34 dopuszczeni do egzaminu czeladniczego.

Kurjer Sportowy

Personalia reprezentantów piłkarskich Europy

Podawaliśmy już skład reprezentacji Europy, która rozegra wkrótce w Londynie mecz piłkarski z drużyną Anglii. Podajemy obecnie personalia wybranych przez Międzynarodową Federację Piłki Nożnej 16 graczy:

Aldo Olivieri — brakarz FC Turin, 28 lat. 16-krotnie bronił bramki Włoch w meczach międzynarodowych.

Rudolf Raftl (Niemcy) — bramkarz SC Rapid Wiedeń. 15 razy bronił bramki Austrii, a ostatnio — bramki Niemiec w mistrzostwach świata.

Alfredo Foni i **Pietro Rava** — obrońcy FC Juventus w Turynie. Reprezentacyjna para obrońców włoskich. Foni — 27 lat, 12 razy w reprezentacji włoskiej. Rava — 22 lata, 17 razy w reprezentacji Włoch.

Sandor Biro — Węgry — lewy obrońca budapeszłańskiej Hungarii. 28 lat, 20 razy w reprezentacji Węgier.

Andreas Kupfer i **Albin Kitzinger** — pomocnicy FC Schweinfurt 05 (Niemcy). Kupfer liczy 24 lata, 13-krotny reprezentant Niemiec. Kitzinger 26 lat, 20 razy w reprezentacji niemieckiej.

Michele Andreolo — środkowy pomocnik FC Bolonia. Na tej samej pozycji grał w reprezentacji Włoch na mistrzostwach świata.

Julius Lazar — (Węgry) z budapeszłańskiej Ferencvaros. Grał jako pomocnik w reprezentacji Środkowej Europy w r. ub., 27 lat, 30 razy w reprezentacji Węgier.

Alfred Aston — jedyny Francuz wyznaczony do reprezentacji Europy. Prawy napastnik paryskiego Racingu, 26 lat, 20 razy w reprezentacji Francji.

Reymond Braine — (Belgia), 31 lat, 47 razy w reprezentacji Belgii, aczkolwiek przez wiele lat zasilał jedną z drużyn praskich. W roku ub. wypadł on doskonale w reprezentacji zachodniej Europy.

Silvio Piola — (Włochy) gra w rzymskiej Lazio, bezsprzecznie najlepszy środkowy napastnik Europy. W Amsterdamie w 1937 r. prowadził atak reprezentacji Europy środkowej.

Dr György Sarosi — środkowy napastnik budapeszłański Ferencvaros, jeden z najlepszych piłkarzy kontynentu. 27 lat, 43 razy w reprezentacji Węgier. Doskonale gra na środku pomocy.

Gyula Zsengeller, napastnik budapeszłańskiego Ujpestu, 23 lata, 13 razy w reprezentacji Węgier.

Arne Brustad (Norwegia). Gra w drużynie FC Fredriksstad, 24 lata, 14 razy w reprezentacji Norwegii.

Gino Colaussi — reprezentacyjny lewy napastnik Włoch, 24 lata, 21 razy w reprezentacji Włoch. Gra w drużynie FC Tryjest.

Ateny myślą o zorganizowaniu igrzysk 1944 roku w Atenach

Pod przewodnictwem greckiego następcy tronu ks. Pawła i przy udziale ministrów oświaty i turystyki oraz członków greckiego komitetu olimpijskiego — odbyła się konferencja, na której omawiano projekt postawienia kandydatury Aten na organizatora igrzysk olimpijskich w roku 1944.

Ponowna konferencja poweźmie w tej sprawie definitywną decyzję.

Przed meczem Polska — Norwegia

Uzupełniając podany skład polskiej reprezentacji piłkarskiej na mecz z Norwegią (23 bm. na stadionie WP), podajemy obecnie nazwiska wyznaczonych graczy rezerwowych:

bramkarz Mrugalla, obrona — Giemza, pomoc — Piec II, napad — Pytel, Habowski i Kisieliński.

Tak duża liczba zapasowych tłumaczy się tym, że PZPN zgodził się na propozycję Norwegów, aby w ciągu pierwszej połowy meczu wolno było zmienić dwuch graczy i bramkarzy.

Z drużyną norweską przyjedzie do Warszawy liczne kierownictwo i 6 dziennikarzy, a to dlatego, że spotkanie w Warszawie jest ostatnim przeglądem sił norweskich piłkarzy przed wyprawą do Anglii na mecz z reprezentacją tego kraju w dn. 9 listopada w Newcestle.

Jak wiadomo, Norwegowie przybędą do Warszawy w sobotę wieczorem, po przenocowaniu w Berlinie.

Indywidualne zniżki kolejowe dla narciarzy

Ogłoszone zostaną wkrótce nowe zasady indywidualnych zniżek kolejowych dla narciarzy na sezon zimowy 1938/39.

Utrzymane będą tzw. książeczki narciarskie, uprawniające do ulgowych przejazdów dalekobieżnych, jednorazowych, oraz to tzw. lokalnych przejazdów powrotnych.

Spis stacyj wyjazdowych i docelowych ulegnie rozszerzeniu w myśl postulatów, zgłoszonych na wiosennej konferencji PZN.

W najszerszej mierze uwzględnione będą tereny narciarskie Śląska Zaolzańskiego, które budzą zrozumiałe zainteresowanie wśród naszych narciarzy.

kupę piasku wątpliwej czystości.

Chodzimy po tej mieścinie, oglądamy, podziwiamy, porównujemy. Jedno może najbardziej się rzuca w oczy: obfitość posągów. Na plaży parę rzeźb kobiecych, wcale niebrzydkich Na placu koło wieży ciśnień duża fontanna z rzeźbą przedstawiającą kobietę, która walczy z ogromnym smokiem. W parku jeszcze jakiś posąg. Zagadkę tej posągomanii rozwiązuje dopiero b. ładny, nieduży gmach obok parku, jest to t. zw. konsthall, a więc coś w rodzaju salonu sztuki, czy muzeum. Choćby z wileńskich doświadczeń wiemy, czym może być takie prowincjonalne muzeum: parę przypadkowo zebranych obrazów różnej jakości i różnych epok, jakiś posąg, zbroja rycerska, dwie—trzy wazy, słowem raczej lamus niż muzeum. I oto w Trelleborgu można się przekonać, że i małe miasto może stworzyć piękne i wartościowe obiekty sztuki. Konsthall w Trelleborgu poświęcony jest tylko rzeźbie. Nie dość tego: poświęcony jest tylko jednemu rzeźbiarzowi, niejakiemu Axelowi Ebbe. Spory hall na parterze grupuje kilkanaście dużych rzeźb, niewielka galeria na piętrze mieści w sobie szereg szkiców i studiów tego artysty.

Sądząc z trelleborskiego konsthallu Axel Ebbe wyrósł z dekadentyzmu i ekspresjonizmu. W sztuce jego uderza obfitość tematów i motywów kobiecych, ujętych często z t zw. literackiego punktu widzenia. Najpiękniejsze jego dzieła to posągi o tematyce zwierzęcej, zwłaszcza zaś umieszczony u wejścia do „konsthallu" demon. W sumie jednak rzeźbiarz ten nie należy oczywiście do światowej ekstraklasy, niemniej jednak jest twórcą solidnym i odkrywczym, ze wszech miar zasługującym na tę formę uczczenia, której użył Trelleborg. Posągi na ulicach są także jego dłuta. Dodajmy nawiasem, że obok tego pięknego konsthallu Trelleborg posiada także i swój lamus: jakieś muzeum paleontologiczno - etnograficzne. Ale to już inna historia, bardziej pospolita i mniej godna zazdrości.

A teraz przenieśmy się w dziedzinę czystej fantazji i spróbujmy sobie wyobrazić, że np. Lida otwiera u siebie galerię obrazów Ruszczyca, a Niemenczyn kolekcję fotografiki Bułhaka. Dystans, jaki powstanie między tym wytworem wyobraźni a naszą kresową rzeczywistością jest zarazem miarą długości geograficznej: o tyle właśnie Trelleborg leży bardziej na zachód od Wilna. **Jerzy Putrament**

ŻART NA STRONIE

Pożarnictwo

I sklepikarze, i ja, i Fajwus Grauhimmel, i Drygałka — i w ogóle my wszyscy otrzymaliśmy od zarządu miejskiego wezwania, że by natychmiast, bez żadnych prób uchylania się (negacji!) albo **wpłacić w powyższym terminie kwotę 12.35 zł do kasy miejskiej tytułem ekwiwalentu na potrzeby" albo też „zaopatrzyć się w sprzęt przeciwpożarowy w postaci: 1 bosaka (ciężkiego lub lekkiego), 1 tłumnicy, 1 drabiny (przystawnej ciężkiej lub lekkiej), 1 łopaty, 1 wiadra, 1 siekiery i 1 beczki pojemności najmniej 20 wiader, o ile w promieniu 30 mtr. nie ma innego zbiornika wodnego (rzeka, staw, sadzawka lub inny sztuczny zbiornik). Zaprowadzony sprzęt przeciwpożarowy winien odpowiadać wymaganiu na odwrocie zapodanym".**

Nikt z nas nie miał 12.35 zł dla kasy miejskiej tytułem ekwiwalentu na potrzeby. Zaczęliśmy więc rozglądać się za sprzętem przeciwpożarowym, który „winien odpowiadać wymaganiu na odwrocie zapodanym..."

W promieniu 30 mtr. (mierzyłem od ustępu, w wezwaniu nie podano w promieniu od jakiego punktu!) nie było rzeki lub innego sztucznego zbiornika. Beczkę na wodę pojemności najmniej 20 wiader zawiesiłem na ścianie domu, bowiem „n...ędzia winny **być przeznaczone do wyłącznego użytku na wypadek pożaru i należy je wywiesić w miejscu dla każdego łatwo dostępnym... za miejsce dla każdego łatwo dostępne należy rozumieć — dla Członków Ochotniczych Straży Pożarnych — remizę, dla innych mieszkańców ścianę najbliżej drogi położonego budynku, na której winna być dla orientacji wywieszona tabliczka z oznaczeniem narzędzi i strzałka wskazująca ich kierunek, względnie miejsce".**

Żeby przypodobać się burmistrzowi, dla orientacji wywiesiłem sześć tabliczek, a na każdej dałem po dziesięć strzałek, wskazujących kierunek(?)narzędzi.

Dwa dni majstrowałem ,biegałem, śrubowałem, heblowałem, ważyłem bosak, nim stał się **„wagi 2,5 kg, rozpiętość haka 14 cm, szerokość haka na zgięciu przy obsadzie 3 cm, tuleja średnicy 42, długość tuleja 20 cm, okucie jako dalszy ciąg tulei 30 cm".**

Najgorzej było z tą „tuleją". Ludność nasza prosta, nikt nie wiedział, co to takiego. Chodziliśmy do magistratu. Tam też nic o niej nie słyszeli. A urzędnik, który pouczenie układał, akurat przed tygodniem zwariował. W końcu „tuleję średnicy 42 mm" zastąpiliśmy pastą do obuwia.

Tłumnicę sporządziłem, łopatę zdobyłem, siekierę... Jeszcze tylko z drabiną kłopot był. Powiedziano: **„długość 3.80—4 mtr o 2 szczeblach. Odstęp pomiędzy szczeblami 32 cm, waga 12 kl. Bocznice oktu na końcach płaskowniki m2—3 mm. Bocznice usztywnione 3 ściągaczami o średnicy 6 mm u góry, dołu i we środku".** Spróbujecie tak od ręki taką drabinę sporządzić.

Nareszcie!!!

Teraz tylko czuwaliśmy, bo **„zaprowadzony sprzęt przeciwpożarowy... zgodnie z par. 9 rozporządzenia winien być każdorazowo dostarczany do użytku właściwego do każdej (!) miejscowości na terenie działalności straży pożarnej w promieniu 5 klm na wypadek alarmów pożarowych".** Czuwaliśmy i czekaliśmy pożaru. A jak będzie pożar, to my już jemu wytrawnym kierownictwem zarządu miejskiego pokażemy! Stłumimy w myśl pouczenia raz, dwa...

* * *

Przedwczoraj przybiega Piotruś. Zdaleka woła: — „Zdaje się, że wypadek alarmów pożarowych w promieniu 5 klm "

Kto żyw, pobiegł na miejsce wypadku. We wsi, w kominie chaty sadza paliła się. Chcieliśmy ją wodą zalać.

— Nie można! — wrzasnął jakiś anemiczniak z zarządu. — Czekać na instrukcje!!!

Przyleciało moc ludzi. Zarząd też. Z tłumnicami. Z siekierami. Z wywieszonymi tabliczkami.

Padają słowa komendy — tłumnica przepleciona drutem — halt — szerokość haka przy obsadzie 3 cm — bocznice oktu — burmistrz — pouczenie — **(ogień zajął już dach)** — 1 łopata — zgodnie z par. 21 — w promieniu 30 mtr. — kara grzywny do wysokości 500 zł — odstęp pomiędzy szczeblami — organizacja akcji **(rety, cała chata gorze)** — rachmistrz miejski — ochotnicze oddziały — na końcach płaskowniki — strzałki wskazujące kierunek — solidarny wysiłek — drążek długości 4 mtr — pożar stłumiony — tuleja! tuleja!!! **Spaliła się chata.** Wbrew usztywnionym bocznicom, wbrew pouczeniom, psiakrew!

Teraz między sobą doszliśmy do wniosku, że zaszkodził „wypadek alarmów pożarowych". Gdyby nie one: kilkoma wiadrami wody zalałoby się ową sadzę w kominie — i byłoby wszystko dobrze! ...le co tam zbytnio dochodzić do wniosku!

Prawdziwie lojalne społeczeństwo nie powinno rezonować...

KRONIKA

Październik **19** Środa

Dziś: Piotra z Alkantary
Jutro: Jana Kantego, Ireny

Wschód słońca — g. 5 m. 58
Zachód słońca — g. 4 m. 12

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pełkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze nr. 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Najbliższe roboty wodociągowo-kanalizacyjne.** Władze miejskie w najbliższym czasie zamierzają przystąpić do dalszej rozbudowy sieci wodociągowo-kanalizacyjnej na terenie całego miasta.

Budowa kanału jeszcze w ciągu roku bieżącego ma być przeprowadzona na następujących ulicach: Senatorska (kanał betonowy dł. 130 m b.); Cerkiewna (200 m b.); Ludwisarska (160 m b.); Dynaburska (420 m b.); Zacisze (150 m b.); Kolejowa (350 m b.).

Ogółem kosztorys tych robót wynosi 34.430 zł.

Roboty wodociągowe, mają być wykonane na następujących ulicach: Wiosenna, Piaski, Zacisze i Antokolskiej. Kosztorys wynosi 18.640 zł.

Ogólny koszt powyższych robót obliczany jest na sumę 53.070 zł.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **346 Środa literacka.** Związek Literatów organizuje w dniu 19 bm. uroczysty wieczór ku uczczeniu ś. p. prof. Mariana Zdziechowskiego, prezesa honorowego Związku. Przemawiać będą prof. Konrad Górski, Wanda Achremowiczowa i inni.

Początek — 20.15.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Posiedzenie Sekcji Historii Sztuki** odbędzie się we czwartek, 20.X, o g. 8 wieczór w sali Seminarium Archeologii Klasycznej USB ul. Zamkowa 11 (drugie podwórze w prawo). Na porządku dziennym:

1) Referat WP. doc. Jerzego Hoppena „Materjały do inwentaryzacji małoznanych zabytków Wileńszczyzny w Horodnie, Rudnikach, Pawłowie, Taboryszkach, Olkienikach, Hanucie i in.";

2) Wybór skarbnika HS.

— **Doroczne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Asystentów USB** odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godz. 19 m. 30 w pierwszym terminie, a w drugim terminie bez względu na ilość obecnych o godz. 20 w sali I Gmachu Głównego USB.

— **I Polski Kongres Techników.** W dn. 20 października br. odbędzie się w sali Związku Urzędników Kolejowych przy ul. Słowackiego 11 o godz. 18 zezranie informacyjne o I Polskim Kongresie Techników mającym się odbyć w Warszawie w dniach 11—13 listopada 1938 r. Na zebraniu przedstawione będą przez specjalnie przybyłych prelegentów z Warszawy, założenia ideologiczne Kongresu. Na zebranie to ze względu na poruszane sprawy dotyczące ogólnego świata technicznego, proszeni są o przybycie technicy stowarzyszeni w ZTRT i ZTK jak również i niestowarzyszeni.

Wstęp wolny.

Komitet Organizacyjny.

— **Ze Zw. Pracowników Skarbowych.** W czwartek, 20 października br. w Klubie związku (W. Pohulanka 14) odbędzie się wieczór dyskusyjny. Dyskusję zagai mgr Jan Bartoszewicz na temat polityki gospodarczej III Rzeszy. Początek punktualnie o godz. 18 m. 45. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

NOWOGRÓDZKA

— **Podziękowanie.** Wszystkim, którzy w tak bolesnej dla nas chwili okazali współczucie i wzięli udział w pogrzebie najukochańszego naszego synka — składamy tą drogą serdeczne Bóg zapłać.

Nowogródek, 18.X. 38 r.

Teresa i Antoni Jaśniewiczowie.

— **Film o zajęciu Śląska.** Staraniem dyrekcji kina miejskiego, wyświetlany będzie w Nowogródku, poczynając od 21 bm. film pt. „Śląsk Zaolzański wraca do Polski".

— **Ważne dla właścicieli nieruchomości.** W dzienniku urzędowym Min. Spraw Wewn. Nr 29 poz. 181 ukazał się okólnik o ulgach podatkowych dla właścicieli domów, którzy przeprowadzili remont w związku z akcją podniesienia estetycznego wyglądu osiedli.

Odnośne zaświadczenia wydawane będą przez powiatowe władze administracji ogólnej.

LIDZKA

— **Statek „Lida" udekorowany będzie godłem miasta.** Jak już donosiliśmy wybudowany w dokach angielskich statek towarowy „Lida" znajduje się obecnie w drodze do Gdyni, dokąd ma przybyć około 25 bm. Uroczyste poświęcenie statku odbędzie się z udziałem reprezentanta miasta Lidy zaraz po przybyciu statku do Gdyni. Zarząd Miasta Lidy funduje dla statku herb — godło Lidy rzeźbione w drzewie.

— **STRAJK ROBOTNIKÓW PRZY BUDOWIE SZKOŁY POWSZECHNEJ.** Na terenie gminy bielickiej w Nahorodowiczach, robotnicy zatrudnieni przy budowie szkoły, proklamowali strajk. Przyczyną jest podobno niewypłacenie robotnikom przez Wydział Powiatowy w Lidzie należnych im zarobków.

— **ZPOK wznawia czwartki dyskusyjne w Lidzie.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Lidzie wznawia czwartki dyskusyjne dla członkiń. Czwartki te będą się odbywały w nowej świetlicy przy ul. Pułku Suwalskiego (gmach dawnej poczty) co drugi czwartek, już po pierwszym listopada.

— **Uruchomienie biura ekspedycyjno-transportowego w Lidzie.** W ostatnich dniach zostało uruchomione w Lidzie pierwsze biuro ekspecyjno-transportowe na linii Lida—Wilno, Lida—Grodno i Lida—Baranowicze przez Nowogródek. Biuro mieści się w Lidzie przy ul. Lidzkiej 9 m. 2 i jest czynne codziennie w godzinach urzędowych. Kierownikiem biura jest p. S. Polaczek. Biuro posiada własne ciężarowe auta.

BARANOWICKA

— **Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. płk. Beliny Prażmowskiego.** Odbyło się w kościele garnizonowym w Baranowiczach uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Beliny Prażmowskiego. W nabożeństwie wziął udział wojewoda nowogródzki Adam Sokołowski, sfery wojskowe oraz liczni przedstawiciele władz cywilnych i organizacyj społecznych.

Wojewoda Sokołowski, jako komendant Koła Beliniaków Ziemi Nowogródzkiej, o godz. 8.10 wygłosił przez radiostację baranowicką wspomnienia o Belinie Prażmowskim, kończąc je cytatem z rozkazu I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego po zajęciu Wilna przez Belinę: „Jest to najpiękniejszy czyn wojskowy dokonany przez Polską Jazdę. Dziękuję za to płk. Belinie Prażmowskiemu".

— **Wielki konkurs handlowy.** Największa firma drogeryjna w Baranowiczach J. Kacew i S-wie w dniu 12 bm. ogłosiła konkurs przewidujący 30 cennych nagród, które niewątpliwie będą najsprawiedliwiej rozdzielone, gdyż jak otwarcia tak i zamknięcia konkursu oraz podziału nagród dokonuje się przez specjalną komisję, w której udział biorą: notariusz p. Malewski, przedstawiciele prasy i społeczeństwa.

Konkurs ten wzbudził w Baranowiczach wielkie zainteresowanie, czego dowodem są tłumy przed oknami wystawowymi tej firmy na rogu ul. Szeptyckiego i Ułańskiej. (nds).

NIEŚWIESKA

— **W pogranicznym miasteczku Snów** pow. nieświeskiego odbyła się koncentracja organizacji i zrzeszeń PW z racji rozpoczęcia roku wyszkoleniowego w ZS. Przybyły następujące organizacje: Strzelec, Szkolny Strzelczyk, rezerwiści, harcerstwo, straż pożarna. Po mszy odbyła się defilada, a po niej obiad w świetlicy żołnierskiej. Na zakończenie zawody sportowe oraz gry i zabawy.

— **Nowy kościół w Zaostrowieczu.** Budujący się nowy kościół w pogranicznym miasteczku Zaostrowiecze, — na miejscu spalonego w roku ubiegłym kościółka drewnianego, — został już pokryty dachem. Jest to okazała świątynia żelbetonowa w stylu nowoczesnym. Przy pomocy żołnierzy KOP prace postępują szybko. Brak świątyni katolickiej w tej miejscowości dawał się mocno odczuwać.

— **Zebranie robotnicze w Nieświeżu.** W Nieświeżu odbyło się zebranie organizacyjne oddziału Polskiego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Budowlanego i Drzewnego pod przewodnictwem Jana Bajraszewskiego. Do zarządu weszli: Konon Wawrzyniec, jako prezes, Światłowicz Klemens, Bajraszewski Jan i Sańko Aleksy jako członkowie. Postanowiono wysłać 56 członków na kongres ogólnokrajowy Ziednoczonych Polskich Związków Zawodowych w Warszawie, który odbędzie się 23 bm. celem wręczenia daru dla armii z racji uroczystości dwudziestolecia odzyskania niepodległości.

DZIŚNIEŃSKA

— **Udekorowani „odznakami honorowymi LOPP".** Za zasługi na polu organizacji obrony przeciwlotniczo-gazowej w powiecie dziśnieńskim prezes obwodu powiatowego LOPP w Głębokiem wicestarosta dziśnieński 16 bm. dekorował „odznakami honorywymi LOPP": srebrną odznaką kpt. Franciszka Bernoda oraz brązowymi odznakami: Stanisława Kuczyńskiego i Bronisława Garabana z Głębokiego, Antoniego Siwickiego z Szarkowszczyzny, Stanisława Majewskiego z Zalesia i Eugeniusza Paradowskiego z Dzisny.

— **220 par butów dla dzieci.** Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Głębokiem kosztem zł 1.825 kupił 220 par butów, które zostaną rozdane najbiedniejszym dzieciom w wieku szkolnym na terenie pow. dziśnieńskiego. Najbiedniejszymi dziećmi w wieku szkolnym w Głębokiem opiekuje się od wielu lat miejscowy oddział KOP-u, który i w tym roku podejmuje się przyjść z pomocą, przeznaczając na to kwotę zł 1.500.

WOŁOŻYŃSKA

— **Dekoracja krzyżami zasługi.** 16 bm. w sali Wydziału Powiatowego w Wołożynie starosta pow. Ludwik Cichy udekorował następujące osoby krzyżem zasługi — po raz pierwszy srebrnym krzyżem: pp. Szabunia Zofia, Horbaczewska Maria, Hołubowa Maria, Narbutt Teodor, Barański Władysław, Senyszyn Grzegorz, Szalla Jan, Parda Bronisław, Dramowicz Witold, Jundziłł Jan; brązowym krzyżem zasługi: Gremlewska Janina, Maciejkowiczowa Wiktoria, Baranowski Jan, Dąbrowa Wacław, Nycz Franciszek, Pietrowicz Adam, Małusewicz Witold, Sawarzyński Kazimierz, Pawłowski Kazimierz, Barodowicz Jan, Rubacki Michał, Ryndziewicz Władysław, Paszkuć Florian, Michałowski Feliks, Jurgirl Kazimierz, Jabłoński Antoni, Stasiłowicz Jan, Halecki Jan, Horoszkiewicz Andrzej, Hołubowicz Antoni.

— **4 karabiny maszynowe i 25 masek dla KOP-u.** 16 bm., jako w 14 rocznicę objęcia służby na granicy wschodniej Rzeczypospolitej przez KOP, społeczeństwo powiatu wołożyńskiego, chcąc godnie uczcić tę uroczystość przekazało oddziałom KOP w Wołożynie 4 ręczne karabiny maszynowe i 25 masek gazowych, zakupionych z ofiar ludności powiatu. Inicjatywa ufundowania broni została rzucona przez zarząd obwodu wołożyńskiego OZN w marcu rb. i w przeciągu niespełna 6 miesięcy zdołano zebrać na ten cel ponad zł 10.000, za którą to sumę ufundowano wręczoną w dniu 16 bm. broń.

Aresztowanie złodziei

Policja aresztowała wczoraj znanych złodziei: Helenę Zygnol, Jana Adamowicza oraz Jadwigę Dudziewiczównę.

Kandydaci na posłów z Wilna wyrazili zgodę na kandydowanie

Wczoraj wszyscy kandydaci na posłów z terenu m. Wilna wyrazili zgodę na kandydowanie.

W związku z tym w okręgach 45 i 46 listy kandydatów na posłów pozostaną bez zmiany.

Naczelnik 4. Urzędu Skarbowego w Wilnie

S. Bohdziewicz przeniesiony do Warszawy

W uznaniu zasług położonych w dziedzinie administracji skarbowej Stanisław Bohdziewicz, naczelnik 4 Urzędu Skarbowego w Wilnie, dekretem Ministerstwa Skarbu przeniesiony został do Warszawy, gdzie obejmuje kierownictwo jednego z najważniejszych urzędów skarbowych.

Dziś pokaz wykopalisk z Góry Zamkowej

W środę dnia 19 bm. o godz. 17 w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie odbędzie się pokaz wykopalisk, dokonanych podczas prac konserwacyjnych na Górze Zamkowej w Wilnie w roku 1938.

W czasie pokazu udzielać będzie informacyj i omówi rezultat tegorocznej kampanii wykopaliskowej kierowniczka prac archeologicznych na Górze Zamkowej p. mgr Alina Kietlińska.

Świętokradztwo w Gojcieniszkach

Nieznany sprawca zabrał z kościoła historyczną tablicę

W majątku Gojcieniszki, gm. bieniakońskiej, nieznany sprawca dopuścił się świętokradztwa, wynosząc z kościoła brązową tablicę wagi 12 kg, stanowiącą bardzo wielką wartość historyczną. Kościół w Gojcieniszkach budowany w XV wieku, jest jedynym w całej Nowogródczyźnie najstarszym zabytkiem architektonicznym, który w bardzo dobrym stanie dochował się do dnia dzisiejszego. Wnętrze świątyni ma wiele drogocennych pamiątek zabytkowych, do których należała skradziona tablica. Dla osób, które się przyczynią do odnalezienia tablicy wyznaczono nagrodę pieniężną. Policja wszczęła dochodzenie.

Zrobił z kosy ogromny nóż i wymuszał pieniądze na wódkę

Wczoraj wieczorem w jednym z barów policja aresztowała niejakiego Michała Łosowskiego, który zrobił sobie z kosy ogromny nóż, długości 35 cm. Napadał na przechodniów i grożąc tym nożem wymuszał pieniądze na wódkę.

Łosowskiego osadzono w więzieniu.

Robotniczy komitet przedwyborczy w Lidzie

Robotnicy zrzeszeni w zjednoczeniu polskich związków zawodowych w Lidzie zorganizowali przedwyborczy komitet świata pracy. Wydział wykonawczy komitetu przystąpił do propagandy, lansując kandydata na posła prof. Lucjana Brylskiego, reprezentującego interesy robotnika polskiego w powiecie lidzkim. Komitet robotniczy zamierza w najbliższych dniach przeprowadzić wiece na obszarze powiatów lidzkiego i wołożyńskiego.

RADIO

ŚRODA, dnia 19 października 1938 r.

6.57 — Pieśń poranna. 7.00 — Dziennik poranny. 7,15 — Muzyka. 7,45 — Gimnastyka. 8,00 — Audycja dla szkół. 8,10 — Program na dzisiaj. 8,15 — Muzyka poranna. 8,50 — Odcinek prozy: „Niewidomy w Gazie" — fragment z książki Huxley'a. 9,00 — Przerwa.

11.00 — Audycja dla szkół. 11,15 — Orkiestra Harry Roy'a. 11,57 — Sygnał czasu i Hejnał. 12.03 — Audycja południowa. 13.00 — wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 — „Przysposobienie wojskowe kobiet" — pogadanka Anny Bujwidówny. 13.10 — Pogadanka gospodarcza. 13.20 — Koncert popularny orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 14,00 — Przerwa.

15.00 — Nasz koncert — audycja dla młodzieży. 15.30 — Muzyka obiadowa. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 16.05 — Wiadomości gospodarcze. 16.15 — Dom i Szkoła: „Trudności współpracy" — odczyt. 16.30 — Muzyka salonowa. 17.00 — „W 125 rocznicę bohaterskiej śmierci ks. Józefa Poniatowskiego" — odczyt. 17.15 — „Polski królewicz na dworze Medyceuszów" — audycja słowno-muzyczna. 18.00 — Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 — H. Wieniawski: koncert skrzypcowy. 18,30 — „Nasz język". 18.40 — Dyskutujmy: „Gospodarczy czy społeczny punkt widzenia". 19.00 — Pociąg w nieznane — koncert rozrywkowy. 20.35 — Audycje informacyjne. 21.00 — Koncert chopinowski w wyk. Stanisława Szpinalskiego — fort. 21.30 Wieczór autorski Stanisława Wasylewskiego. 22.00 — Panorama muzyki współczesnej. Impresjonizm. Audycja z płyt. 22.30 — Melodie operetkowe i filmowe. 23.00 — Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 — Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 20 października 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 7.15 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy: „Niewidomy w Gazie" dokończenie fragmentu z książki Aldousa Huxley'a. 9.00 Przerwa. 11.00 W takt muzyki — audycja dla szkół powszechnych. 11.25 Z muzyki francuskiej. 11.577 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Muzyka baletowa i operowa. 13.50 „Szybownictwo na Wileńszczyźnie — pogadanka Jana Chorążego 14.00 Przerwa. 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą. 15.15 Kłopoty i rady: „Nie mam co na siebie włożyć" — dialog. 15.30 Muzyka popularna. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Idziemy do kopalni — odczyt dla młodzieży licealnej. 16.35 Koncert solistów. 17.20 Zasady działania termosu — pogadanka. 17.30 Recital śpiewaczy Aleksandra Michałowskiego. 18.00 Sport na wsi. 18.05 Muzyka ludowa. 18.20 Nowe drogi na Wileńszczyźnie — pogadanka. M. Bogusławskiego. 18.30 O tytułach utworów muzycznych — gawęda. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Jak wielkie są nasze kapitały? — odczyt. 21.10 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. 21.40 „Niepokój miliardera Schumana" — fragment z powieści A. Struga p. t. „Miliardy". 22.00 Liszt i Wagner" — pog. Michała Józefowicza z ilustr. z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Koncert muzyki polskiej. 23.55 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś, w środę 19 bm. potężny dramat Stanisława Wyspiańskiego „Wyzwolenie" w inscenizacji dyr. Kielanowskiego. W przedstawieniu bierze udział cały zespół artystyczny. Oprawa dekoracyjna Jana i Kamilli Golusów. Początek przedstawienia o godz. 20 punktualnie.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

—Występy Janiny Kulczyckiej. Dziś, dzięki przyjściu do zdrowia Barbary Halmirskiej, operetka Abrahama **„Wiktoria i jej huzar"**, w której popisowe role ma cały zespół z J. Kulczycką na czele. Ceny zniżone.

— **„Zakochana królowa".** Jutro ukaże się dowcipne widowisko „Zakochana królowa" o pięknych, przebojowych melodiach, które mimo swych 12 obrazów kończy się po godzinie 11 m. 15.

„Dyrektor podpaleń" skazany został na 5 lat więzienia

B. kasjer magistracki Undro na 3 lata

Wczoraj w południe został ogłoszony wyrok Sądu Okręgowego w sprawie „Dyrektora podpaleń" Leona Filipa i kasjera magistrackiego Ignacego Undry. Oskarżonych: pierwszy o spowodowanie pożaru w domu letniskowym Undry w Kolonii Magistrackiej i przerwanie przewodów telefonicznych, celem uniemożliwienia nagłych miastowego wezwania straży pożarnej, drugi o to, że nakłonił Filipa do tego czynu, chcąc otrzymać premię asekuracyjną w wysokości blisko 18 tys. zł.

Sąd Okręgowy uznał winę obu oskarżonych za udowodnioną i skazał: Leona Filipa na 5 lat więzienia i grzywnę w wysokości 320 zł; Ignacego Undrę na 3 lata oraz na 120 zł grzywny.

Po ogłoszeniu wyroku, na wniosek obrońcy aplikanta adw. p. Kownackiego sąd pozostawił obu oskarżonych na wolnej stopie za kaucją pieniężną. (c).

Wiadomości radiowe

ŚW. ANDRZEJ BOBOLA A WILNO.

W związku ze sprowadzeniem cząstek relikwii św. Andrzeja Boboli Rozgłośnia Wileńska nada we czwartek, o godz. 18.20 odczyt ks. dra Kaz. Kucharskiego pt. „Św. Andrzej Bobola a Wilno". W niedzielę zaś 23 października, o godz. 10 rano Radio transmitować będzie z Bazyliki Wileńskiej nabożeństwo celebrowane przez J. E. ks. metropolitę Romualda Jałbrzykowskiego.

Kazanie wygłosi ks dr Michał Klepacz.

Sygnataura: 607/36.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Stanisław Bazylko, mający kancelahię w Święcianach, ul. 11 Listopada Nr 2, na podstawie art. 676 i 679 K. . C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 grudnia 1938 r. o godz. 9.30 w Sądzie Grodzkim w Święcianach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Goławskiego Witolda nieruchomości położonej w gminie kiemieliskiej, pow. święciańskim części folwarku Dębówka pod nazwą „Folwark Jastrzębińce", składającej się z ogólnego obszaru 145,85 dzies. gruntu z zabudowaniami, mającej urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie pod Nr H'p. 396'.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 24.000, cena zaś wywołania wynosi zł 18.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.400.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Święcianach, ul. Wileńska.

Uwaga: Każdy przystępujący do licytacji, winien mieć zezwolenie od Pana Wojewody Wileńskiego na nabycie powyższej nieruchomości.

Dnia 17 października 1938 r.

Komornik sądowy B. Bazylko.

CASINO | Dziś premiera. Pieśń serca, które umknęło z dalekiej Północy na samotną wyspę czarownego Południa, by znaleźć raj na ziemi, a znalazło piekło...

„LA HABANERA"

To myśl przewodnia filmu, w którym niezwykle piękna i nadzwyczaj utalentowana artystka wykazuje fascynującą potęgę swej indywidualności i subtelny czar głosu

Zorah LEANDER

Piękny nadprogram.
Uprasza się o przybywanie na początki seansów punktualnie: 4, 6, 8 i 10.15.
Passe partout nieważne.

Sygnatura: 377/34.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Stanisław Bazylko, mający kancelarię w Święcianach ul. 11 Listopada Nr 2, na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 grudnia 1938 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Święcianach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Antoniego Łozowskiego nieruchomości położonej w kol. Linkiszki, gm. kołtyniańskiej, pow. święciańskiego, składającej się z 42.1916 ha gruntu z zabudowaniami w 2 parcelach Nr 2 i 3, mającej urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie pod Nr Hip. 13522.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 9.398 gr 32, cena zaś wywołania wynosi zł 7.048 gr 74.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 938 gr 83.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Święcianach, ul. Wileńska.

Uwaga: Każdy przystępujący do licytacji, winien mieć zezwolenie od Pana Wojewody Wileńskiego na nabycie powyższej nieruchomości.

Dnia 17 października 1938 r.

Komornik Sądowy **St. Bazylko.**

PAN — Dziś premiera!

Dramat czystych serc w walce o szczęście

GEHENNA

wg najpoczytniejszej powieści **Heleny Mniszek**

Wielki film — wielkich gwiazd

Obsada:
Lidia Wysocka, Benita, Ćwiklińska, St. Wysocka, Zacharewicz, Samborski, Łoziński, Fertner, Orwid i inni



Piękny kolorowy nadprogram
„Przyroda śpiewa"
Początek punktualnie 4, 6.10, 8.15 i 10.20. Bil. honor. nieważne

HELIOS | Najpiękniejszy film, którym zachwyca się świat. Chluba i duma produkcji francuskiej **LUDZIE ZA MGŁĄ**

(QUAI DE BRUMES) W rol. gł.: Niezapomn. bohater f. „Towarzysze broni" **Jean Gabin** i wielka tragiczka **Michele Morgan**. Każda scena tego arcyfilmu wzrusza i wywołuje zachwyt. Film demonstruje się z wielkim powodzeniem w Warszawie w ciągu 5-ciu tygodni.
Nadprogram: KOLOROWA atrakcja Disneya i aktualności. Początetek o gdz. 4-ej

Kino **MARS** | Dziś pocz. o 4 Geniusze ekranu **Conrad VEIDT** oraz **Sessue Hayakawa** w najnowszym rewelacyjnym filmie prod. francuskiej p. t. **„TYRAN"**
Piękny nadprogram.

LUX | Jeszcze kilka dni spieszcie ujrzeć **MAYERLING**
W rol. gł. ulubieńcy wszystkich **Charles Boyer i Danielle Darrieux** Nad program: CIEKAWE DODATKI

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** | Wzruszający dramat miłosny polskiej produkcji **„Dziewczyna szuka miłości"**
W rol. gł. najpiękn. para kochanków ekranu polskiego **T. Wiszniewska** i **M. Cybulski**
Uprasza się o przybywanie na początki s.: 4—6—8—10, w niedzielę i święta od godz. 1-ej

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2
Dziś. Wielka epopea filmowa
W rol. gł.: **Franciszek Brodniewicz, Jadwiga Smosarska, Conti Sielański, Orwid** i inni
„Ułan księcia Józefa"
Nad program: kolorowe dodatki. Pocz. seansów codziennie o g. 16

OGNISKO | **Jadwiga Smosarska i Eugeniusz Bodo** w najlepszej polskiej komedii muzycznej
„CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA"
Nadprogram: **UROZMAICONE DODATKI.** Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2 ej.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Saw.cz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. **Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18 66.**
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

PRACA

BIURO POŚREDNICTWA PRACY dla Kobiet, Pol. Kat. T-wo Op. nad Dziewczętami poleca: Nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, krawcowe, ekspedientki itp. oraz służbę domową i pensjonatową wszelkiego rodzaju. Gimnazjalna 4. Czynnt od g. 10—3.

LOKALE

WILEŃSKO - NOWOGRÓDZKI INSTYTUT RZEMIEŚLNICZY W WILNIE poszukuje 4—6 pokojowego lokalu w rejonie, ul. Kalwaryjskiej, Pioromontu i przyległych ulic. Bliższe informacje i warunki do omówienia w Izbie Rzemieślniczej w Wilne, ul. Gdańska 6 I piętro.

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE sprzedam 4 domki drewniane (10 mieszkań, 800 sążni ziemi) ul. Bobrujska 20—8.

Nauka i Wychowanie

KURSY KREŚLEŃ TECHNICZNYCH inż. H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne. Warszawa 22, Przemyska 11-a. — Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł. miesięcznie. — Programy wysyłamy bezpłatnie.

RÓŻNE

BIURO POŚREDNICZE kupna i sprzedaży nieruchomości miejskich i wiejskich, domów, majątków, placów itp. oraz pośrednictwa wynajmu mieszkań Stefan Szeronos Wilno, ul. Śniadeckich Nr 2 m. 2. Telefon Nr 29-73.

43 Loteria Państwowa

Losy do nabycia w szczęśliwej kolekturze

S. Gorzuchowskiej
Wilno, Zamkowa 9.

Z powodu zbliżającego się 35-lecia istnienia firmy

DROGERIA
I. KACEW i S-wie
Baranowicze, Szeptyckiego róg Ułańskiej

urządza dla Szan. Klienteli

w czasie od dnia 12 października do dnia 12 listopada 1938 r.

I. WIELKI KONKURS

Nasza Szan. Klientela m. Baranowicz i okolicy biorąca udział w konkursie może wygrać

30 cennych nagród

1. Rower	9. Album do fotografij
2. Aparat fotograficzny	10. Komplet do manicure
3. Neseser podróżny	11. Szkatułka zakopiańska
4. Torebka malowana	12. Statuetka
5. Pudernica	13. Komplet bakalitowy
6. Rozpylacz	14. Flakon modnych perfum
7. Komplet do szycia	15. Flakon wody kolońskiej
8. Kaseta kosmetyczna	oraz 15 dalszych wartościowych nagród.

Warunki konkursu:

Po obejrzeniu naszej wystawy z ulicy Szeptyckiego należy odgadnąć ile mydeł **„Palmolive"** znajduje się w tej wystawie i nadesłać nam rozwiązanie do dnia **12-go listopada 1938 r.**

Rozwiązanie winno być dostarczone na kuponie, załączonym przy każdym kawałku mydła „Palmolive", zakupionym w naszej firmie, wraz z dokładnym adresem oraz **opakowaniem jednej sztuki tegoż mydła zaopatrzonego naszą pieczątką firmową.**

Rozwiązania Konkursu i podziału nagród dokona specjalna komisja z udziałem Notariusza w dniu **19 listopada 1938 r.** Osoby na które padną nagrody zostaną listownie zawiadomione. Kolejność nagród ustalona będzie według najbardziej zbliżonej cyfry w stosunku do ilości znajdujących się mydeł „Palmolive", w wystawie, a wrazie jednakowych rozwiązań, kolejność ustali się drogą losowania.

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, p. 580), 3 Urząd Skarbowy w Wilnie podaje do wiadomości ogólnej, że dnia 21 października 1938 r. o godz. 10 w sali licytacyjnej przy ul. Niemieckiej Nr 22, celem uregulowania zaległości podatkowych Lejby Bergera odbędzie się sprzedaż z licytacji 193 krzeseł używanych.

Z uwagi na drugi termin — licytacja rozpocznie się od ceny zaofiarowanej.

Licytowane ruchomości można oglądać dnia 21 października 1938 r. od godz. 9 w miejscu wyżej wymienionym.

(—) Mgr H. Szutowicz
Naczelnik Urzędu

Do akt Nr Nr Km. 602/37.

Obwieszczenie
O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Bazylko Stanisław zamieszkały w Święcianach przy ul. 11 Listopada Nr 2, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 31 października 1938 r. od godz. 10.30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Izraela Lewina w jego lokalu w Duksztach składających się z domu drewnianego, w Duksztach, powiatu święciańskiego, przy ulicy Wileńskiej, pod Nr 13, pobudowanego na placu Kuszela Lewina (do sprzedania na rozbiórkę) oszacowanego na łączną sumę 1500 zł, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Święciany, dnia 17 października 1938 r.
Komornik **St. Bazylko.**

BARANOWICKIE

LECZENIE
ultra krótkimi falami
Dr J. Skwirski
Baranowicze, Hoovera 7, tel. 152.

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA palma duża, latarnia oraz fikus duży. Sprzedaje się również psa „wilk". Baranowicze, ul. Staszica 15.

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubioną książeczkę oszczędnościową Komunalnej Kasy Oszczędności w Baranowiczach Nr 584, wystawioną na okaziciela.

Kino-Teatr „PAN"
w Baranowiczach
ul. Prezydenta Mościckiego 14
Najlepsza komedia króla humoru
HAROLDA LLOYDA
„Ostrożnie Profesorze"
Nadprogram: Dodatek kolorowy i PAT

LIDZKIE

„BŁAWAT POZNAŃSKI" A. Miśkiewicz. Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe — 3 Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Ilocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11 Redaktor odp. Zbigniew Cieślik